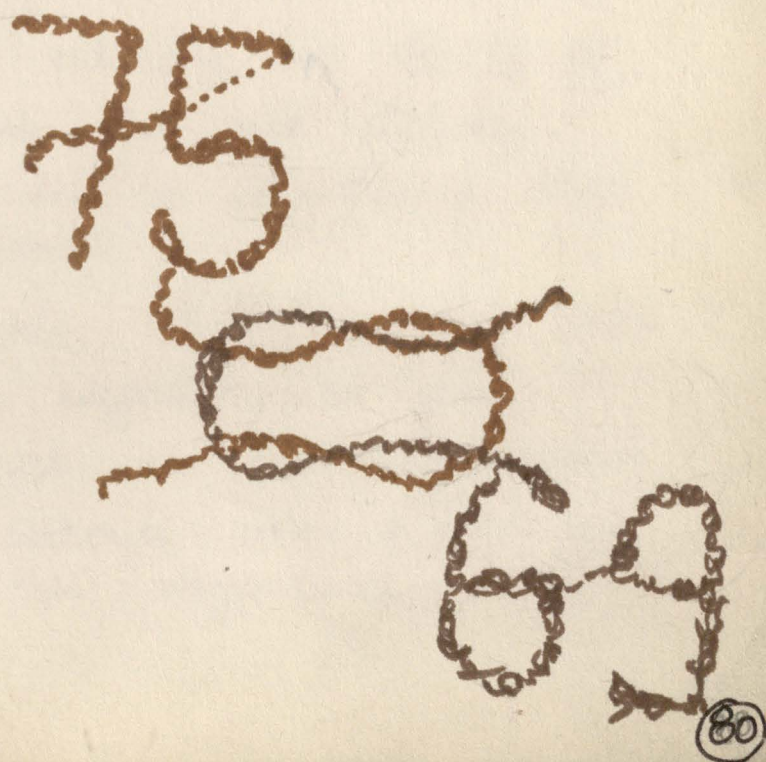
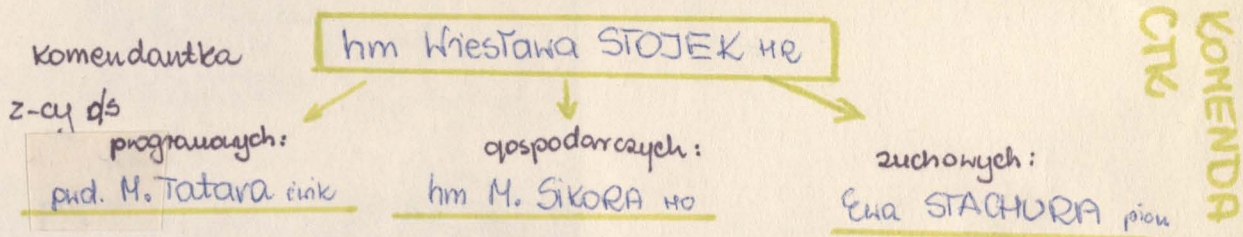




1986/
/87




Rozpoczynamy znów, rok harcerskiej służby. Czy będzie on inny od poprzednich? Nie wiem. Powinien. Wszystkie drużyny mają pełną obsadę. Każdy jest dużo zmian. Drużyna męska dzieli się na dwie gromady. Powstają nowe gromady suchowe.



 **GRONADA „SWAROŻYCA”**
Jenya GARYCKI ciek

 **GRONADA „ŚWIATOWIDA”**
pod Michał PALCZEWSKI ciek

 **GRONADA „ŁADY”**
Joanna BROZEK trop.


skarbnik
→ pod. Malgorza KTYŚ wpr.


magazynier sprzętu
→ pod. Zb. Setkiewicz ciek


magazynier sanoczkodowy
T. Sypliwicz ciek


organizacyjny
A. Zych ciek

sport ...
L. Exner ciek

 **KRAK**
Pawel STACHURA wpr.

 **PIAST**
Jadwiga GAB trop.

 **LECH**
Ewa STACHURA pion

 **WALCIEK** / próbna
Agata KNAPIK trop.

Pierwsze zbiórki drużyn odbyły się **8:9 IX**.

To wspomnienia dobowe. Są już slajdy.

Padła propozycja → Zbiórki ze slajdami dla rodziców kadry harcerskiej

IX → drużyny są w terenie. Nawet zastępy samodzielnie wędrują na wykupki w góry.

13-14 → kadra jest na corocznym slocie

21. → zuchy witają wiosnę / to już druga ich wyprawa.

Zuchy



witają



W dniu 21 września
dh Ewa Stachura wraz z
dniowymi zuchowymi
zorganizowała w dniach
zuchowych poszukiwanie
"Pani Jesieni".

Znalaziono ją pod
Krakowem. Portala zuchy
w swoim królestwie jesien-
nymi barwami liści
i koszem pełnym
smalcuchów. Zuchy
wykupywały je prosem-
kami, ...

(Były nowe zuchy z zuchami)



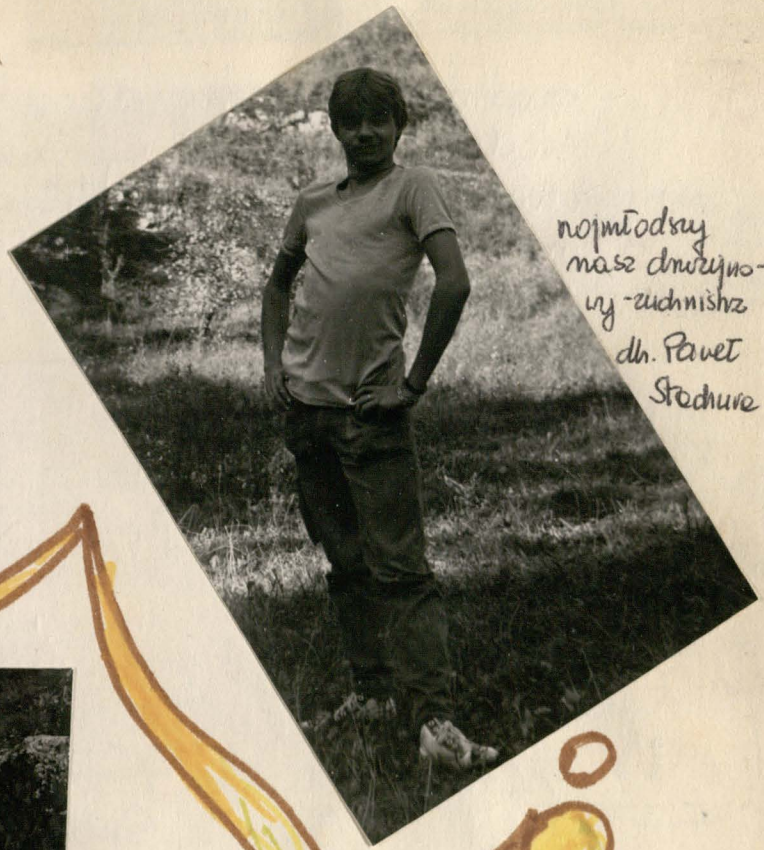
J



"szepowa
Pionu
Zuchowego"

dh E Stachura

e



nojmłodszy
nasz drużyno-
wy - zuchniarz
dh. Paweł
Stachura

i



Duchy URBANOWYKI i JESIEN (dh J. Gępb)



er



5.IX. - odpawa Komendantów Szerepki Hufca Kraków Śródmieście → otrzymujemy informacje "Komenda Chęcin robi złot 75-cio lecie". Dobrze, jak chce mieć robi. Szybko Manysia Ciechanowski jednak wyprzedziła nas z błędem "UCH robi ale naszymi rekami."

Przydział zadań dla CK:

- ①. zorganizować ognisko na terenie biwaku dla ±400os. ^{Blechna} na temat "..." (to dowiedziatam się z prasy) ⇒
 w dniu: wieczór w piątek.
 W. Stojek + (Pata, Seta, Jurek, Krcho, Topola, Starek, i z innych szerepki)
- ②. przygotować izbę na sobotę rano - będzie tam punkt biegu z historii harcerstwa ^{była TV} → Krakowskiego. Punkt organizujecie: dot... Józef Grzesiak Czarny i historia CK
 M. Tatara + ^{Poznański / Łada / stary} ob. Helende
- ③. zrobić wystawę na Rynku Głównym mamy mieć do dyspozycji jeden namiot NS - a więc zdjęcia, stroje, proporce, kroniki
 Zych, Exner, Stachura.
- ④. wystąpić na scenie z teatrykiem zuchaym
 "co chcemy"

inf. teatryku z obozu "CZAROWNICE"
 w.cj - pionierce - biwaku hufca (może nasze oddzielno z izby z obozów?)
 (zastęp złoty + stwórni dnuhony)

⑥. wydelegować zastęp reprezentujący CK na zlocie (od piątku do niedzieli)
 odp. PATA

⑦. wziąć udział całym Szerepem w "zbiórce chorągwi - 75-cio lecie" na Rynku Głównym.

M. Tatara

Czy aby nie so dweis jak na 2 tygodnie czasu?

Z.H.P.
 HARCERSKI KRĄG SENIORÓW
 przy Huku W. Warszawa - Młotów
 02-561 Warszawa
 ul. J. Dąbrowskiego 27 m. 1

Warszawa, 1986.05.06

Przewodniczący Kom. Historycznej
 Krakowskiej Chorągwi Harcerzy
 Phm. Maciej Kurzyniec
 ul. Smoleńsk 16 m.8
 31-112 Kraków

Szanowny Druhu!

Dziękujemy Wam za przyjęcie przez "Szczep Leśnych Ludzi" im. R. Traugutta naszego zaproszenia na I Zjazd Seniorów Harcerstwa, organizowanego przez nas z okazji 75-ej rocznicy powstania harcerstwa w Polsce. Informujemy, że otrzymaliśmy zgłoszenia z SKDH "Wichry" oraz I Krak. DH im. T. Kościuszki.

Jednocześnie z prawdziwą przykrością zmuszeni jesteśmy odmówić udziału w naszym Zkazie 2 drużyn, powstałych w latach późniejszych, ponieważ posiadamy już pełne 10 zgłoszeń drużyn, powstałych w latach 1910-11. Odmowa nasza dotyczy 7 KDH i 13 KDH. Proszę je przeprosić w naszym imieniu. Jako dodatkowe usprawiedliwienie niech posłuży informacja, że nawet moja macierzysta drużyna /9 Warszawska DH im. gen. Sowińskiego - powstała w r. 1912/ - niestety nie mogła być zaproszona do uczestnictwa w Zkazie, co oczywiście muszę uznać za słuszne - zachowując porządek organizacyjny /i żal w sercu.../

O ile życzyście sobie - prześlemy Wam "Jednodniówkę" I Zkazu Seniorów Harcerstwa, jako wydawnictwo pamiątkowe dla drużyn, którym jesteśmy zmuszeni odmówić udziału w Zkazie.

Myślę, że mnie rozumiecie i za to Wam serdecznie dziękuję.

KOMENDANT
 I Zkazu Sen. Harc.
 (-) Andrzej Milkowski Phm

Czuwaj!

PRZEWODNICZĄCY MKSen.
 (-) Zbigniew Duszcza H.P.L.

5.IX. - odpawa Komendantów Szerepów Hufca Kraków Śródmieście → otrzymujemy informacje "Komenda Charyzmi robi złot 75-cio lecie". Dobrze, jak chce mieć robi. Szybko Manysia Ciechanowski jednak wyprzedzita nas z białdu "UCH robi ale naszymi reklamami."

Przydział zadań dla CTK:

1. zorganizować ognisko na terenie biwalu dla ~400os
Blechnardki na temat "..." (to dowiedziatam się z prasy) ⇒
w dniu: wieczór w piątek.
W. Stojek + (Pata, Seta, Jurek, Kircho, Topola, Stawek, i z innych szerepów)
2. przygotować "izobg" na sobotę rano - będzie tam punkt biegu z historią harcerstwa **była TV** ⇒ Krakowskiego. Punkt organizujecie: dot... Józefa Grzesiaka Czarnego i listów CTK
M. Tatara + Pozniorek / Kado / sturby ob. Helende
3. zrobić "wystawę" na Rynku Głównym mamy mieć do dyspozycji jeden namiot NS - a więc zdjęcia, strój, proporce, kronki Zych, Exner, Stachura.
4. wystąpić na scenie z teatrykiem zuchaym
masoukig - "co chcemy"

aut. teatryku z obozu! - "CZAROWNICE" /

o.cj - pionierce - biwalu
ufca (może nasze zdobnictwo z izby z obozów?)
(zostap złoty + stawa dniehony)

6. wydelegować zastęp reprezentujący CTK na zlocie (od piątku do niedzieli)
odp. PATA

7. wziąć udział całym Szerepem w "zbiórce charyzgow - 75-cio lecia" na Rynku Głównym.

M. Tatara

Oczy aby nie so dweis jak na 2 tygodnie czasu?

Z.H.P.
HARCERSKI KRĄG SENIORÓW
ul. Włocławek 10, Warszawa - Młokotów

Warszawa, 1986.05.06

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
Szczep "Leśni Ludzie"
8 Krakowskich Drużyn Harcerskich
Im. Romualda Traugotta
KOMISJA HISTORYCZNA
31-108 Kraków
ul. Smoleńsk 5/7
rok założenia drużyny - maj 1911
Hufce Kraków-Śródmieście

5.IX. - odpawa Komendantów Szerepów Hufca Kraków
 Śródmieście → otrzymujemy informacje "Komenda
 chorągwi robi zlot 75-cio lecie". Dobrze, jak chce
 mieć robi. Szybko Manysia Ciecchanowski jednak
 wyprzedziła nas z błędem "UCH robi ale
 naszymi rekami."

Przydział zadań dla CTK:

- ①. zorganizować ognisko na terenie biwaku dla ±400os.
 BLeonhardt na temat "..." (to dowiedziatam się z prasy) ⇒
 w dniu: wieczór w piątek.
 W. Stojek + (Pata, Seta, Jurek, Krcho, Topola, Stareli, i z innych szerepów)
- ②. przygotować "izbę" na sobotę rano - będzie
 tam punkt biegu z historią harcerstwa
 była TV → Krakowianki. Punkt zorganizujecie:
 dot... Józefa Grzesiaka Czarnego i historii CTK
 M. Tatara + Polkiewicz / Kado / siostry ob. Solende
- ③. zrobić "wystawę" na Rynku Głównym
 mamy mieć do dyspozycji jeden namiot
 NS - a więc zdjęcia, stroje, proporce, kroniki
 Zych, Exner, Stachura.
- ④. wystąpić na scenie z teatrykiem zuchaym
 piosenką, prośbą - "co chcemy"
 J. Głop + zuchy / powt. teatryku z obozu! - "ZAROWNICE"
- ⑤. pomóc przy dekoracji - pionierce - biwaku

hufca (może nasze zoddniństwo
 z izby z obozów?)

(zastęp złoty + starsi dmuchowe)
 ⑥. wydelegować zastęp
 reprezentujący CTK na zlocie
 (od piątku do niedzieli)
 odp. PATA

⑦. wziąć udział całym
 szerepem w "zbiórce cho-
 rągwi - 75cio lecia"
 na Rynku Głównym.

H. Tatara

Czy aby nie so działo jak
 na 2 tygodnie czasu?

ZWIĄZEK HARCE
 Szczęp "I"
 6 Krakowskich
 im. Romua
 KOMISJA H
 31-108 Kraków
 rok założenia d
 Hufiec Krak

Przed 75-leciem ZHP

(Dokończenie ze str. 1)

Biwak drugi — organizator hufiec Krowdrza nosił będzie nazwę „Miasto młodości”. Symbolizował on będzie pierwsze dwudziestolecie harcerstwa. Odbędzie się bieg szlakiem pamiątek międzywojennych lat harcerstwa.

Biwak trzeci — organizator hufiec Podgórze przebiegał będzie pod hasłem „Ojczysty zew”. Biwak ten upamiętnia chlubną historię Krakowskich Szarych Szeregów. Zastępy przygotowują ekspozycję na temat życia harcerstwa w czasie II wojny światowej.

Czwarty biwak organizuje hufiec Nowa Huta pod nazwą „Nowy dom”. Biwak symbolizuje lata budowy i odbudowy ojczyzny. Przypomina Harcerską Służbę Polsce i lata odrodzenia harcerstwa po 1956 r.

Organizatorem piątego biwaku jest hufiec Myślenice. Nosi on nazwę „Dziś, jutro, pojutrze”, symbolizuje teraźniejszość i przyszłość ruchu harcerskiego.

W sobotę 27 bm. odbędą się centralne uroczystości odsłonięcia w Krzeszowicach tablicy upamiętniającej narodziny Olgi Drahonowskiej-Malkowskiej. Przejazd do Krzeszowic odbędzie się specjalnym pociągiem.

W niedzielę na placu Rynku Głównego odbędzie się Jarmark Harcerski, podczas którego poszczególne jednostki harcerskie prezentować będą swoje osiągnięcia. Na Skalkach Twardowskiego w sobotni wieczór odbędzie się ognisko zatytułowane „Warta 75-lecia harcerstwa krakowskiego na Skalkach Twardowskiego”. Komendantem Złotu jest hm Zbigniew Czaderski zastępca komendanta Krakowskiej Chorągwi ZHP. (ms)



Trwają przygotowania do Złotu 75-lecia ZHP

Ruch harcerski w swej 75-letniej już historii daleko przekroczył ramy zwykle wyznaczające życie organizacji młodzieżowej. Harcerstwo to część kultury i historii współczesnej Polski. 75-lecie powstania harcerstwa stało się okazją do zaproszenia do Krakowa, kolebki harcerstwa, najlepszych zastępów, drużyn i szczerpów z całej Polski. Będą one rywalizować o miano Zastępów 75-lecia Krakowskiego Harcerstwa.

Złot, odbędzie się w dniach 26—28 września br. Zastępy będą przebywać na pięciu oddzielnych biwakach na terenie Parku Kultury w pobliżu krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Gospodarzem i organizatorem pierwszego biwaku pod nazwą

„Galicyjskie początki” będzie hufiec ZHP Kraków-Śródmieście. Biwak ten symbolizuje pierwsze lata w zaborze austriackim. W ramach biwaku odbędzie się bieg Szlakiem Początków Skautingu w Krakowie, spotkania z najstarszymi drużynami Rzeczypospolitej oraz piątkowe ognisko poświęcone tej tematyce.

(Dokończenie na str. 2)

ZŁOT HARCEKSTWA KRAKOWSKIEGO
1911
1986

Macie taki cudowny mekkoj w hercówce
sami rdwnici jertescie wsparniali.
Chcielibyśmy się z Wami zaprzyjrzeć
Zastęp "PIRACI" z Hufca Kocmyrów-Subonyce

Hieratig

Nagacz Renata

Okatowicka Irena

Bielawska Ede

Broszkiewicz Anna

Wojcik Karina

Anna Oostob.

Jarostaw Doniec

Mikol Wlodek

Witkiewicz Stanislaw

Przeżycia w roku wspomnianych
chwila na harcerskim etaku,
osiągnięcia wszystkich zamierzeń

życza

Harcerki i harcerze
ze Szerepu "Albatrosy"

"Czuj dzieci, a dobre"

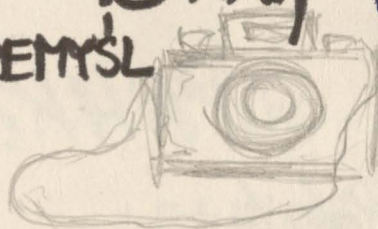
J. Piłsudski

Zastęp Żubry z 1 Kaliskiej Długoły
starszych Haremy



DZIEKujemy ZA WSPANIAŁE PRZYJĘCIE I SPĘDZENIE Z
NAM KILKU MIŁYCH CHWIL

15 HAF
PRZEMYSŁ



Było cudownie bardzo dziękujemy
za tak miłe przyjęcie

Zastęp Sportowcy
Sutkowice

J. Kostowicz

Oliver Piótu

Borgiet Zdzisław

Thostechi Mariusz

Skupień Zenon

ksi' Stanisław

Łata Mariusz

Zborowski Krzysztof

Polewka Zenon

ZASTĘP "ŻUBRY"

19 KLDH "SREBRZYSTE PTAKI"

Rewi Jankowskiej

J. Lorenc

Marcin Mur

Tomek Palmirski

Michał Urbaszek.

Paweł Bobek

M. Gajewicz

SALONE ŚOPANKI

Agnieszka Rokita.

Basia Pion

Margarata Pędzys

Adela Kurpan

Szczub u Zabienowie.

Monika Malara

Katarzyna Prodz

Barbara Sołnicka

Marena Kaminka.

Podchorążowie WKI przy WSO WCh.

plm. Marcin Marek

pwd. Andrzej Paczkowski

Kraków 27.09.86

Robert Pajkowski

Beata

Gala

Dagmara Lesiak
Wojciech Lipson

Zastep "Kosyniery"

Ewa
Berkaa

Katevynka
Dobrya
"Gumbarax"

Mai goneta
dammah

Stak
Robert

Racei Spinsid.

Manika
Ntiew

Yicyj

13 MDH "LEGION"

IV ZASTEP "JASKÓŁKI"

Jaseli
Kischa

Hzeinska
Kurchiel

Dalwoiska
Zegoc

Mitzy "Troymashan"

Kamrench i Hufca "Troj"

27 X 86-

Jen

41 SDH Sepelno Kr.

2 DH Komierowo



D Y P L O M

„ZASTĘPU ZLOTU 75-LECIA HARCERSTWA KRAKOWSKIEGO

26 - 28.09.1986 roku”

dla zastępu „ŁUŻYCZANIE” DH „Gromada Światowida”

za spełnienie wymagań Regulaminu Rywalizacji Zlotowej



Czuwaj!

Komendant Zlotu

98

Przedstawiciele
wszystkich "epok"
w harcerskim 75-ciu
leciu składają
monetałki raport



Na chwytę 75-ciu letniemu
trwaniu harcerstwa
przez burzę historii
pochyłty się standardy
szerepów
(masz pale żyłle → orłem!)

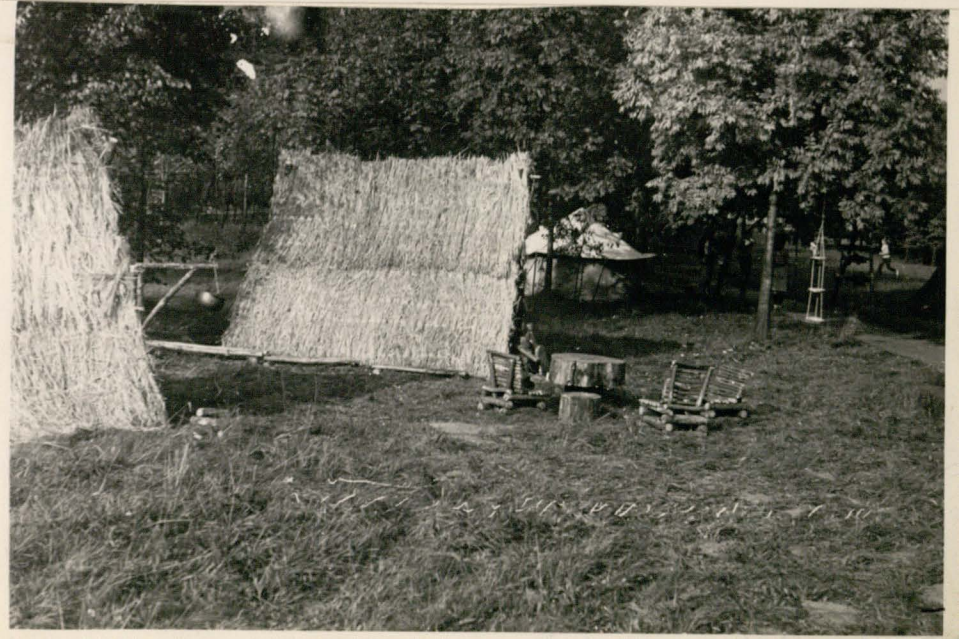


B-I-W-A-K
S-R-O-D-N-I-E-S-C-I-A



*Galiczyjskie
pocztyki*

1910-1911



Cała starszyzna harcerstwa
krakowskiego pilnie śledzi
przebieg zlotu.

Szefem komisji historycz-
nej przy komendzie choro-
gwi jest trzynastak
hm PL Bogusław MOLEND →



On też w niedziele
na Rynku Głównym
poprowadzi kolumnę
seniorów harcerstwa.
W parcie standa-
rowym (po lewej)
jest dh hm Bogu-
sław LANGMAN ←

w Krakowie
pojawia się także
marchewniczka ~~dm~~
harcerek

hm Zofia Płoczek →

(uwaga! nie dyplomie
jedne chone uciekne)

Zastęp zastępowych:

na xlocie w slūadzie:

pkd. Michał PALCZEWSKI ^{ca.}
Jerzy GARYCKI ^{ca.}
Jan SZNAJD ^{myś.}
Dominik TOPOLSKI ^{myś.}
Stawek STACHNIEWICZ ^{mł.}
Michał MIĘTKA ^{mł.}
Krzysztof KRCHA ^{myś.}



APEL SZCZEPU - przed szkołą SP 7

Na poprzednich zbiórkach w piątek i sobotę było nas bardzo dużo. Dzisiaj nie, czyżby namy nie wytrzymały takiego maratonu? A może zimno $+10^{\circ}\text{C}$ i krótkie spodnie a może ...? Tylko zuchy są w ilości 32 osoby.



komendantka hm W. Stojek odbiera raport od dh pod M. Tatary z 28.07.74

Stoją od lewej: hm Marek SIKORA
Tomasz SYRUIEJCZAK
Lucjan EXNER
pod. Zbyszek SETKOWICZ
Artur ZYCH.



"NOWI" DRUŻYNOWI

Joanna BROZEK
Serek GARYCKI
Jadwiga STAB

Michał PALCZEWSKI → spóźnił się





Czarna Trzynastka Krakowska





na Ryńcu Głównym



Żuchy na scenie przedsta-
wiają swój teatr ze sta-
jami legend o Stolicy i
Wniezycu → „z niedźmami”





Najmłodsze kuchy:
Grażyna i Paweł SIKORA



Nasz "gazik" jęzdzi i jest nam potrzebny

91





ZAPROSZENIE

Nasza ^{4X}
"Mama"
ma 75 lat

- byliśmy ze
standardem.

* śliczna
wystawa

30. V. 1986r.

pl. Marij Kurywien

16. 10. Rada Szczepu

Zapadają decyzje dotyczące:

- Alicji Świeczka (patrz dalej)
- ACH + KI - "25 lecie Andrzeja Kacperskiego"
- Zakupu (zamówienie) 10 szt małych namiotów
- definiowanie "kiosku" - mistrzostwa
drużyny ludowej max 5 tys złotych (np. roboty wody,
prawy jazdy, sanitarna...)

Uwaga: → wyjątkowa ocena udziału CTK w pre-
cach "Biwako - zlotowych" (nie wyszła
dobrze tylko wystawa - pilnował Paweł Myśliki)

→ na kurs drużynowych skierowani
zostają (u dr. Kudarniewicza u Kł. Krowodny)

- | | |
|--------------|---------------|
| - J. Ganycki | - D. Gitis |
| - J. Brozek | - D. Topolski |
| | - J. Szneyd |

ŚLUB PRZENKA I MAŁGORZATY 10. X



Za zgodą młodej żony
i rodziców Pana Młodego
po wyjściu z USC został on
"porwany" przez trzynastoletniego
brata i 15 nocy podwie-
ziony w górę.

Dnia 10 października 1986 r. o godz. 17.00
w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej
w Gdańsku-Wrzeszczu
ul. M. Curie-Skłodowskiej 3 B.

błogosławieni przez Rodziców

pragniemy przyjąć Sakrament Małżeństwa

Podpisanie cywilnego Aktu Małżeństwa
10. 10. 1986 godz. 10.00 w Pałacu Ślubów
Sopot ul. Władysława IV.



JUBILEUSZ 75-LECIA 6 KRAKOWSKIEJ DRUŻYNY HARCERSKIEJ
IM. ROMUALDA TRAUGUTTA

KOMITET HONOROWY:

ANDRZEJ BROZEK — HM PL Komendant Hufca Kr. — Śródmieście
MARIA CIECHANOWSKA — HM PL Z-ca kom. Hufca Kr. — Śródmieście
MIECZYŚLAW KLIMASZEWSKI — Prof. dr UJ, były członek 6 KDH
ANDRZEJ KRZYWORZEKA — HM PL Komendant Chorągwi Krakowskiej
BOGUSŁAW LANGMAN — Artysta Rzeźbiarz, były członek 6 KDH
BONIFACY ŁUKASZEWICZ — Działacz KPH
JAN MIGDALSKI — Dyrektor PP „Dom Książki”
MARIAN MŁYNARSKI — Prof. dr PAN, phm, były drużynowy 6 Krak. Drużyny „Zawiszy”
STANISŁAW MITKOWSKI — dr, HM, były komendant Szczepu 6 KDH
DANUTA PIOTROWSKA — Działacz KPH
WŁADYSŁAW RADWAŃSKI — Adwokat, były drużynowy 6 KDH
STANISŁAW REIZER — HM, Były komendant szczepu 6 KDH
ZBIGNIEW STACHURA — Naczelnik Dzielnicy Kraków-Śródmieście
WITOLD TRUSZKOWSKI — dr, phm, były instruktor zachowy
JADWIGA UFIR — HM PL, kwatermistrz Hufca Kraków-Śródmieście
ANDRZEJ UJEJSKI — Były dyrektor szk. podst. nr 4
ELŻBIETA MOHN — Dyrektor szk. podst. nr 4
WIESŁAW ZAPAŁOWICZ — Prof. dr AGH, były drużynowy 6 KDH

ZHP — SZCZEP „LEŚNYCH LUDZI”
6 KRAKOWSKA DRUŻYNA HARCERZY IM. ROMUALDA TRAUGUTTA
W KRAKOWIE

zaprasza na

UROCZYSTY
APEL 75-LECIA

1911 — 1986

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ 4 PAŹDZIERNIKA 1986 ROKU O GODZ. 10.00
NA DZIEDZIŃCU WAWELSKIM

ZHP — SZCZEP „LEŚNYCH LUDZI”
6 KRAKOWSKA DRUŻYNA HARCERZY IM. ROMUALDA TRAUGUTTA
W KRAKOWIE

zaprasza na

UROCZYSTY APEL 75-LECIA

1911 — 1986

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ 4 PAŹDZIERNIKA 1986 ROKU O GODZ. 10.00
NA DZIEDZINCU WAWELSKIM

Nasza ^{4X}
„Mama”
ma 75 lat

- byliśmy ze
standardem.

* śliczna
wystawa

30. X. 1986v.

plu Hanij Kurywa

16. 10. Rada Szczepu

Zapadają decyzje dotyczące:

- Alicja Świeżka (patrz dalej)
- ACH + KI — „25 lecie Andrzeja Kacperskiego”
- Zakup (zamówienie) 10 szt małych namiotów
- definiowanie „kursów” — mistrzostwa
dzików lwoży max 5 tys złotych (np. notule wody,
prawo jazdy, sanitarna...)

Uwaga: → spokojna ocena udziału CTK w pro-
cach „Biwako - szotowych” (nie wyszła
dobrze) tylko wystawa — pilnować Paweł Myśliki

→ na kurs drużynowych skierowań
zostają (u dh. Kudamiercze u Kł Krowodny)

- | | |
|--------------|---------------|
| - J. Ganycki | - D. Gitis |
| - J. Brozek | - D. Topolski |
| | - J. Sznejd |

PROGRAM OBCHODÓW:

4 października

godz. 10.00 — Uroczysty Apel na Wawelu

godz. 12.00 — Otwarcie wystawy „75 lat 6 KDH i Szczepu 6 KDH”
Szkoła Podstawowa nr 4 im. R. Trauguta w Krakowie,
ul. Smoleńsk 5-7 — (sala gimnastyczna)

godz. 18.00 — Ognisko Szczepu na „Langmanówce”
Kraków, ul. Księcia Józefa 255.

Pozostajemy z harcerskim pozdrowieniem

CZUWAJ

D. Z. 5957/86 — A-19 (2859) — 300

Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby na naszą
uroczystości CTK wystąpiła ze sztandarem
(długo standardowa).

Biorąc pod uwagę fakt, że J. Śnieżała był
zastępcym i plutonowym „Cromyeh Williar”
w VI KDS, oraz inne przyjaźnielskie kontakty
(harcówki do siebie, osoba dh. Filior, Unia NDHRz
itp.) byłby to bardzo miły gest z Waszej strony

ocelnyś potwierdzenia

t. 22-60-51

lub

zbiórka 4.X.86v. godz. 9⁴⁵
na placu przed Katedrą.

30.V.1986v.

plm. Hanię Kumpier

Nasza 4X
„Mama”
ma 75 lat

• byliśmy ze
sztandarem

* śliczna
wystawa

16.10. Rada Szczepu

Zapadają decyzje dotyczące:

- Alicji Śnieżka (patrz dalej)
- FCH + KI — „25 lecie Andrzeja Kacperskiego”
- Zakupu (zamówienie) 10 szt małych namiotów
- definausowanie „kursów” — mistrzostwa
dzinków ludoz max 5 typ szotych (np. notunek wody,
prawo jazdy, sanitarne...)

Uwaga: → wyoka ocena udziału CTK w pro-
cach „Biwako - szotnych” (nie wysza
dobrze” tylko wystawa — pilnował Paweł Myśliki)

→ na kurs dwuzimowych szienarai
zostają (u dh. Kudziemowca u KH Krowodny)

- J. Ganycki
- J. Brozek

- D. Gitis
- D. Topolski
- J. Sznajd

ŚLUB PRZENKA I MAŁGORZATY 10. X



Najmłodsze siostry:
Grażyna i Paweł SIKORA

91

Nasze "gaxik" jeżdżaki i jest nam potrzebny



Za zgodą młodej żony
i rodziców Pana Młodego
po wyjściu z USC został on
"porwany" przez trzynastoletnią
brac i 13 razy podziwu-
cony w górę.

Dnia 10 października 1986 r. o godz. 17.00
w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej
w Gdańsku-Wrzeszczu
ul. M. Curie-Skłodowskiej 3 B.

błogosławieni przez Rodziców

pragniemy przyjąć Sakrament Małżeństwa

Podpisanie cywilnego Aktu Małżeństwa
10. 10. 1986 godz. 10.00 w Pałacu Ślubów
Sopot ul. Władysława IV.

92

MAŁGORZATA BRYŁOWSKA PRZEMYSŁAWOJTKIEWICZ



ŚLUB PRZENKA I MAŁGORZATY 10. X



Za zgodą młodej żony i rodziców Pana Młodego po uzyskaniu z USC został ON "porwany" przez trzynastoletniego brata i 15 razy podziwiany w górę.

Dnia 10 października 1986 r. o godz. 17.00
w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej
w Gdańsku-Wrzeszczu
ul. M. Curie-Skłodowskiej 3 B.

błogosławieni przez Rodziców

pragniemy przyjąć Sakrament Małżeństwa

Podpisanie cywilnego Aktu Małżeństwa
10. 10. 1986 godz. 10.00 w Pałacu Ślubów
Sopot ul. Władysława IV.





Pewnego upalnego dnia , a było to 6-go lipca 1986 roku, w porze obiadowej, uroczyście i oficjalnie wobec najbliższych z Rodziny przyznaliśmy się, że ... chcemy być już Razem , na dobre i na złe . Decyzja była poważna i jednoznaczna , ale przecież ... znaleźliśmy się od Balu Maturalnego!

Kiedy ślub ? 10 października - w urodziny Małgorzaty !

To trzy miesiące ... aż trzy czy tylko trzy ?

Minęły w zawrotnym tempie wśród wielu ważnych spraw.

I oto przyszedł - chłodnym porankiem z bukietem jesiennych liści przewiązanych promieniem słońca - Ów Najważniejszy w Życiu Dzień.

O godzinie 9.50 przyjechaliśmy do Urzędu Stanu Cywilnego / zwanego Pałacem Ślubów / w Sopocie. Byliśmy pierwszą parą tego



subtelna oprawa
" Beethovena.

Pewnego upalnego dnia , a było to 6-go lipca 1986 roku, w porze obiadowej, uroczycie i oficjalnie wobec najbliższych z Rodziny przyznaliśmy się, że ... chcemy być już Razem , na dobre i na złe . Decyzja była poważna i jednoznaczna , ale przecież ... znaliśmy się od Balu Maturalnego!

Kiedy ślub ? 10 października - w urodziny Małgorzaty !
To trzy miesiące ... aż trzy czy tylko trzy ?

Minęły w zawrotnym tempie wśród wielu ważnych spraw.

I oto przyszedł - chłodnym porankiem z bukietem jesiennych liści przewiązanych promieniem słońca - Ów Najważniejszy w Życiu Dzień.

O godzinie 9.50 przyjechaliśmy do Urzędu Stanu Cywilnego / zwanego Pałacem Ślubów / w Sopocie. Byliśmy pierwszą parą tego dnia . Niecodzienny nastrój wzbogaciła subtelna oprawa muzyczna : " Marzenie " Schumanna i " Dla Elizy " Beethovena. Po podpisaniu Aktu Małżeństwa , " świadomi praw i obowiązków wynikających z założenia rodziny " usłyszeliśmy dźwięki Marsza Weselnego, po czym-ku ogólnej radości-goście zasypali nas kwiatami. Z kolorowym naręczem, beztróska wracaliśmy do domu Małgorzaty, na śniadanie w gronie rodzinnym. Uroczy spacer umilali nam świadkowie : Krzysz Horodecki / przyjaciel Małgorzaty z Harcerstwa / i Maciej Nejman / kuzyn Przemka /.

O godzinie 12.30 przebrani w codzienne dzinsy pędziliśmy samochodem w kierunku Gdańska po lilię japońską -" kolorowy akcent " bukietu ślubnego. Czasu było niewiele, emocji moc. Każde z nas - grzecznie - zjadło " ostatni panieński " i " ostatni kawalerski " obiad w swoim domu. Odrobina odpoczynku i zaczęły się przygotowania.

Pan Młody, w eleganckim czarnym garniturze, wraz z Rodzicami i świadkiem / brat - Radek / przyjechali po Panę Młodą. Ta, osnuta długim welonem , oczekiwała razem z Mamą i świadkiem / brat " wujeczny " - Marek de Corde' /. Jak każde obyczaj Rodzice pobłogosławili Młodych, życząc Im wytrwałości w postanowieniu, wzajemnego zrozumienia i serdeczności, a nade wszystko - Bożej Miłości.

W duchu pojednania i rodzinnego ciepła podążyliśmy do niedużego kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdańsku - Wrzeszczu. Doryginalne wnętrza stwarza niepowtarzalną atmosferę, sprzyja skupieniu się na słowach Kapłana.

Ksiądz Krzysztof Niedałtowski mówił o małżeństwie jako dziedzinie " swoistej" twórczości. Poznając siebie,ucząc się myśleć kategoriami " my "rzeźbimy swoje osobowości w duchu przyjaźni z abstrakcyjnym, jeszcze dziś, pojęciem śmierci, ale trwałym - nieśmiertelności.

Każde dzieło przepojone duchem i miłością, staje się ponadczasowe w swej wymowie i to jest właśnie sakramentalny fundament związku dwojga ludzi.

W obliczu Boga, połączeni stulą, wobec wszystkich obecnych ślubowaliśmy sobie " miłość, wierność i uczciwość małżeńską ... aż do śmierci ". Pełni wzruszenia modliliśmy się wspólnie :

- za naszych Rodziców, by w zdrowiu i spokoju byli razem z nami jak najdłużej,
- za wszystkich, którzy tyle serca okazali nam w dotychczasowym życiu,
- za naszych młodych przyjaciół, by wierzyli, że wiara, nadzieja i miłość to klucz do zrozumienia słów: jeżeli kochać to do końca i bez reszty, jeżeli szukać to nawet po całym świecie... "

Przeżyta Msza św. była wspaniałą uczcą duchową, a ze wszechmiar radosnym jej zakończeniem był korowód życzeń, trwający dokładnie godzinę i dwadzieścia pięć minut !

Dwie pełne wanny kwiatów !!

Prawie półtora kilograma listów i telegramów z życzeniami !!!

Stos prezentów !!!!

A wesele trwało do białego rana !!!!!

Ale nim rozpoczęło się wesele pojechaliśmy do domu. Zgodnie z tradycją mąż wniósł żonę do Nowego Domu na rękach. Obie Mamy przywitały nas chlebem i solą, a ksiądz Krzysztof poświęcił mieszkanie słowami "pokój temu domowi i mieszkańcom jego". Jeszcze moment refleksji i już za chwilę bawiliśmy się w przytulnej klubo-kawiarni o wdzięcznej nazwie " Kropeczka ", niedaleko nadmorskiego bulwaru.

Gościliśmy Rodzinę, krewnych i Przyjaciół w sumie prawie 100 osób z różnych końców Polski : od Krakowa aż po Gdańsk. Rewelacyjne upominki, których rozpakowywanie stało się swoistą zabawą przynieśli ze sobą zaprzyjaźnieni harcerze z Czarnej Trzynastki Krakowskiej i Bursztynowego Szczepu z Gdyni : trzynaście niespodzianek typu : twardy orzech do zgryzienia, cukierek na znak by nigdy słodyczy nie zabrakło, mały samochodzik - karetka pogotowia by w razie czego ... , betonowa płyta chodnikowa jako fundament nowego domu i wiele innych oraz autentyczną ... beczkę soli i ogromny bukiet pąsowych róż.

Nie zabrakło obrzędowych oczepin, wykupywanych tańców z Panną Młodą i Panem Młodym a także wspólnych, wesołych śpiewów i piasów.

I chyba zabrakło jedynie wybitnego kronikarza, który siedziałby razem z nami i spisywał minutę po minucie, by potomnym, i nieobecnym znajomym przekazać choć trochę szalonej radości minionego, pamiętnego dnia 10 października 1986 roku.

Być może swoją opowieść zakończyłby właśnie tak :

" ... Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło

I raz ciepłym powiewem westchnąwszy - usnęło.

A szlachta ciągle pije i wiwaty wznosi: [...]

Wszystkich gości obecnych, wszystkich zaproszonych,

Wszystkich przyjaciół, których kto żywych spamięta,

I których zmarłych pamięć, pozostała święta !

I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem,

A com widział i słyszał, w księgi umieściłem " .

"Związani wężem braterskiej miłości..."

"WIELECI"

T. Gylkiewicz - Tworogostaw "W.S. Lusia"
Arthur Zygiel - Dzierżyniów
Ludjan Exner - Budryżew
Z. Słowicz - Bożydów

MXI.

Pełni nadziei, że Vanego trudni "nieznanym" zygostaw



"Panta rei..."

Dzięki za to czego nie tutaj nauczyłam
i co staratom nie melarac metodnym.

Latę tutaj spędzone szczęście
nie pierwszy w życiu
sporoż nie stę
porostawę w meji pamięci.

Tylko żal, że ostawiał taki niewolniczy...

Karla Z.

Młody iakhoś, drishuje za wspomnie
13 procentów war i fundamintem.

pod kamost pomiedzy ludzami
a dykumentem.

(P. Wojtkiewicz)

Chociono miemitam banny,
bo talia była potrzebna,
aby dać radość innym
duchom, ale duchem
jakkim stale tu.

Wskazano (Radomyński)

13
Muszą być delegatami
iżycy wszystkich którzy wystąpi
aby i oni wystąpiłi
Smaragda o
Panel /myślę o Dzierżyniów XIII
nieznanym
8.11.86.

Andrzej Kacperski

Zmieniam dziś swój stanek do "ZHP"
ale nie odchodzę z Trójmiasta!



25 lat w CTK

Andrzej Kacperski
wieloletni XIII Cichy
(formalnie w ZHP
1961-1986)

"KTO RAZ PRZYJAZNI PONAĆ NOC,
NIE BĘDZIE TRUDNIĆ SOBIE,
PRZY INNYM OGNIU, W INNA NOC
DO ZOBACZENIA ZNOW"

Przebudzenie leonidek Kacperskich
'Dziomita'



25. X. 9. 15



WYBORY

KOMENDANTA SZCZEPU „CTK”

Co dwa lata spotykają się instruktory CTK aby wybrać komendanta szczerpu. Klucz wyborów mówi...

1. jeden głos ma każdy instruktor mianowany (w ZHP i CTK)
2. jeden głos ma każdy dmuzynany CTK - jeżeli nawet nie jest instruktorem (2 trzeci funkcji)
3. jeden głos ma ← Gromada Garmuch willech (wspólna decyzja)
4. jeden głos ma ← KP CTK (też wspólna decyzja)

Dzisiaj została wybrana znów dha

hm Wiesława Stojek ne



Za rok odbędzie się podobne spotkanie "udzielenie /nie/ wotum zaufania komendantowi" → nie jest ono jednak uprawniające do odwołania z funkcji.

Komendantka mianowana → **KOMENDĘ SZCZEPU**

komendant
kwatermistrz **hm M. SIKORA**
z-ca d/s zuch **puł E. STACHURA**
dmuzynowy **ki puł N. TATARA**

W zbiorce uczestniczyła dh **hm Ph. M. Ciechanowski** ponieważ zostali również wybrani przedstawiciele CTK na Konferencję Sprawozdawco-Wyborczą Hufca. Są nimi

hm M. SIKORA HO
puł M. Tataru dh
- **J. Gorychki** dh.



GROMADA CZARNYCH WILKÓW

hm. Andrzej Kacperski HO
phm. Przemysław Wojtkiewicz HO



Dzisiaj rezygnując z liniowej służby w ZHP weszli w skład „Gromady Czarnych Wilków”

Z rąk dh hm. Pawła Męplika otrzymali:

- * sknury (zielone z czerwonym suwakiem filcowym)
- * czarnego światowida (do nasycenia nie dotychczas noszony znak gromady)

CZARNE WILKI

Yessere & rak Andrzeja
 (kiedyś ich dmuzynowego
 i komendanta secepu)
 otrzymują "zask Ki"

dh. dh.

Ewa (Janota)
 STACHURA

Michał (Zyndram)
 PALCZEWSKI

Jucjan (Budziński)
 EXNER

Zbyszek (Bojdan)
 SETKOŁACZ

Artur (Bierzybrój)
 ZYCH

Jerzy
 GARYCKI

Tomasz (Twarogówa)
 SYRKIEWICZ





z dniem

11 listopada



Dh

Ewa

STACHURA

złożyła zobowią-
zanie Instruktorskie
na ręce.

hm PL. M. Ciechanowskiej

i otrzymała stopień

PRZEWODNIKA

dh-na Marysia wzięła również sznur - H Tatane
- nowemu dnizynowemu ki

W imieniu KH - Śródmieście (Kleparz) podziękowała
A. Kacperskiemu za te 25 lat służby harcerskiej w Otk



KOMENDA ZIELONEGO SZCZEPU

ZAPRASZA *PH: SZCZEP "CTK"*

NA UROCZYSTOŚCI ZWIĄZANE
Z 55-TĄ ROCZNICĄ POWSTANIA

27 KDH IM. PIOTRA WYSOCKIEGO

HARMONOGRAM IMPREZ :

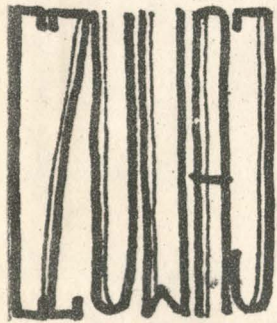
24.11.86 - MSZA ŚW. ZA ZMARŁYCH HARCERZY I INSTRUKTORÓW 27 KDH / KOŚCIÓŁ ŚN. IDZIEGO UL. GRODZKA G: 18⁰⁰ /

26.11.86 - TURNIEJ SPORTOWY DRUŻYN HARCERSKICH - VIII L.O UL. GRZEGÓRZECKA 24 G. 17⁰⁰

27.11.86 - WYSTAWA DOROBKU SZCZEPU - HARCÓWKA VIII LO G. 17⁰⁰ - 19⁰⁰ / PRZEŻROČA Z OBOZÓW /

28.11.86 - APEL UROCZYSTY U STÓP POMNIKA T. KOŚCIUSZKI NA NAWELU / WEJŚCIE OD UL. BERNARDYŃSKIEJ / G. 17⁰⁰

- KRĄG WETERANÓW - HARCÓWKA SZK.16 G: 18¹⁵



- Uroczyste obchody rocznic bratnich szarepców trwają. Coś, w końcu i nasze jubileusz obliża się miłobnymi krokami.



1911 - 1986

75 LAT ZIELONEJ TRÓJKI

ZAPROSZENIE

PROGRAM OBCHODÓW

- 8 listopada 1986, godz. 10.30 — uroczysty apel szczechu na Dziedzińcu Wawelskim
- godz. 17.00 — otwarcie wystawy filatelistycznej o tematyce harcerskiej oraz wystawy pamiątek „Zielonej Trójki” w Domu Filatelisty przy ul. Floriańskiej 11
- godz. 22.00 — rozpoczęcie nocnej gry miejskiej
- 11 listopada 1986, godz. 10.45 — warty honorowe oraz złożenie kwiatów przy tablicy poświęconej pamięci harcerzy „Zielonej Trójki” - w II Liceum Ogólnokształcącym
- godz. 17.00 — uroczysta Rada Szczepu w II Liceum Ogólnokształcącym
- 21—23 listopada, 1986 — zlot szczechu w schronisku harcerskim na Durbaszce w Małych Pieninach

RADA SZCZEPU „ZIELONEJ TRÓJKI”

zaprasza

na

OBCHODY JUBILEUSZU 75-LECIA 3 KRAKOWSKIEJ DRUŻYNY HARCERSKIEJ IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

Zuchy ...

Wykorzystując
słoneczną
Złotą Jesień
masze Zuchy
& dziewczynkami
w "Wujem"
jeżdżą co so-
bota "gdzieś" w okolicy Kralcowa



Wujem ...

Szanowni Zebrani

Szlachetnym obyczajem, honorowanym przez społeczeństwa kulturalnych krajów, jest akcentowanie uznania dla tych, którzy na uznanie to i szacunek zasługują. Wyróżnianie spośród innych w momencie ostatniego pożegnania przystępuje mogą z urzędu i wieku, stąd wspomnienie o człowieku bardzo młodym, którego odejście nie wiąże się z heroicznym, wyjątkowym bohaterstkiem czynem - należy do rzadkości.

Myślę, że aczkolwiek śp. Jarek Grzesiak nie zginął na barykadzie, czy ratując życie innego człowieka, mimo, że przeżył zaledwie 26 lat, zasługuje na wspomnienie właśnie tutaj choćby dlatego, że takich jak On bardzo Polsce potrzeba, że Jego rówieśnicy, przyjaciele i koledzy powinni wiedzieć, że dostrzegali Go i starzy i młodzi, bo wyrósł ponad przeciętność.

Starożytni Rzymianie mawiali:

"Hominem cognoscitur amore, more, ore, re"

"Człowiaka poznaje się po miłości, obyczajach, obliczu, czynach".

Jarosław Grzesiak wyróżniał się wśród rówieśników jako znamienity tym, że kontrastowane już przed wiekami przez Rzymian cechy ujawniał w swoim krótkim życiu w sposób dostrzegalny nie tylko przez Jego bliskich, ale i obserwujących Go z dystansu.

Od szkoły podstawowej peczynając, prymas IX Gimnazjum Ogólnokształcącego we Wrocławiu, samodzielnym, dogłębnie wnikaający w technikę student Politechniki Wrocławskiej, miał w sobie cechy nie częste występujące równocześnie.

- nieprzeciętne zdolności i wyjątkową pracowitość.

Był pogodny, życzliwy ludzkiem z którymi się stykał, a których dawniej nazywane potocznie r e d a k a m i.

Kiedy w Osiedlu Budowlanych na Partynicach, w którym przeżył ponad połowę życia z Rodzicami, bliske trzy lata z Żoną, a mniej niż dwa z Córeczką, pojawiły się nekrologi anansujące, że :

ś.p. mgr inż. JAROSŁAW KRZYSZTOF GRZESIAK ...

nie wszyscy mieszkańcy kojarzyli sobie nazwisko z postacią skromnego, młodego człowieka który, gdy większość z nich spała, przynosił pod ich demy butelki z mlekiem.

Pe wyjaśnieniu kto może ten wpisany w codzienny obraz osiedla chłopiec, powiało żalem, współczuciem dla Rodziny, ciepłym wspomnieniem.

Czwartego grudnia, w kilkanaście dni pe uzyskaniu dyplomu inżyniera, a na kilkadziesiąt godzin przed śmiercią, Jarek Grzesiak wniósł pedanie o zatrudnienie Go w Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego "Miastoprojekt Wrocław".

Kierownictwo Biura postanowiło zatrudnić Go z dniem 15 grudnia powina świadomości, że od 1-go stycznia rozpocznie najprawdopodobniej 1-roczną służbę wojskową. Postanowione peczekać na Jego powrót, bo wart był oczekiwania..Bo nie należał do tych poszukujących szczęścia tam gdzie dobrze, potrafił i chciał pracować w Kraju w którym się urodził, w którym ujawniły się Jego wrodzone i nabyte cechy godnego uznania charakteru Polaka.

Cieszył się, że oto przed Nim i Jego młodą Rodziną - N O W E Ż Y C I E.

Opatrzność zrzędziła inaczej. Nie udało się zrealizować planów Żmarłego i Jemu życzliwych.

Pezostaje pe Nim ciepłe wspomnienie tego krótkiego życia.

I potwierdzenie prawdy, że "Hominem cognoscitur amore, more, ore, re".

Cześć Jego dobrej, jakże szybko wypracowanej pamięci.

Głęboko współczując Rodzinie, peżegnajmy Go z nadzieją, że osierocena Córeczka nie raz usłyszy gdy dorośnie, o swoim dobrym, prawym Ojcu.

12 grudnia 1986

S.O.

Trzykrotnie w kwalifikacji by widzieli
jako żył - nim byt wmuł zstwierdza
Tę Dmizyru Czuwej
Boże Narodzeniu 1986.

Jarek Grzesiak!



Czworajcie! Czujcie Duchno Wieru!
Dziękuję serdecznie za przedwołanie z oboru, za otrzymanie list (22.XI) z tylu piśmi-
ni odpisami. Dziękuję za tyle wian - z Duchem Dominiłim jenne nie vor-
mawieniem, wiem że jest - widziałem go, bo widziałem tam usto myślanu.
Wieru wybur moje milczenie choi usto myśli o Was - nie boleien
jui, rozdrowu o Tomuialow - 27.XI wyty, pili z ZHP - tulu
vóne koy - wydarcie. Wónie wydarcie! Synu mój
Jarosław (wiele Wamysa zaborzika D-uy) znowt uoye
8 grudnia - odprowadzali Bliny z całej Polili (nawet
z Wudowic byta ollu Maryclue), utadli i stawii
ze ulot i z onidla dlatygo zalyruu twcii pócypa-
nie wyptonowayo nad trumny bycie wó widlicii
o Jarosławie a julo że roolue z Wilue Krzyszt-
ofie. Wieru z prouoluy vorumie moju opi-
nacji w piwruu - niemyteleu piwruu i choros.,
Cieny i vóruwieu Wamii dousyruu - uim m

Wrocław Boże Narodzenie
1986

Z żalem zawiadamiamy, że 8 grudnia 1986 r. odszedł nagle
w wieku 26 lat serdeczny nasz Kolega

Ł. P.

mgr inż. JAROSŁAW GRZESIAK

Będziemy Go żegnać na cmentarzu Św. Rodziny na
Sępólnie w piątek 12 grudnia o godz. 13.

Rodzicom, Mirosie i Ani składamy wyrazy szczerego współ-
czucia.

PRZYJACIELE

77023-g

STowu Poliluej oficerowie przedstawili
11.12.86

8 grudnia 1986 r. zmarł nagle nasz ukochany Syn, Mąż, Tatuś

Ł. P.

mgr inż. Jarosław Krzysztof Grzesiak

w wieku 26 lat

Msza Św. zostanie odprawiona w kościele parafialnym Św.
Trójcy przy ul. Krzyckiej 11 grudnia o godz. 19.30.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym pod
wezwaniem Św. Rodziny na Sępólnie 12 grudnia o go-
dzinie 13.

Zawiadamiają pograżeni w smutku

RODZICE, ŻONA, CÓRECZKA I RODZINA

77015-g

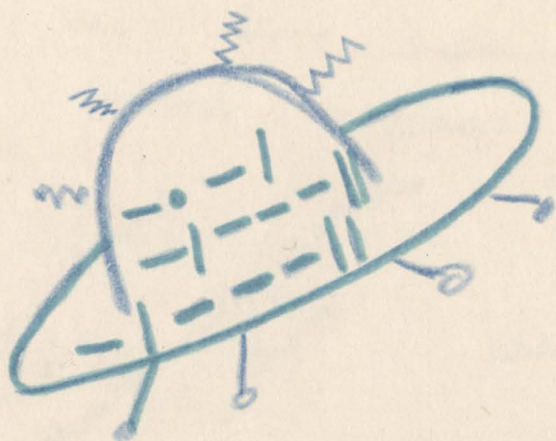
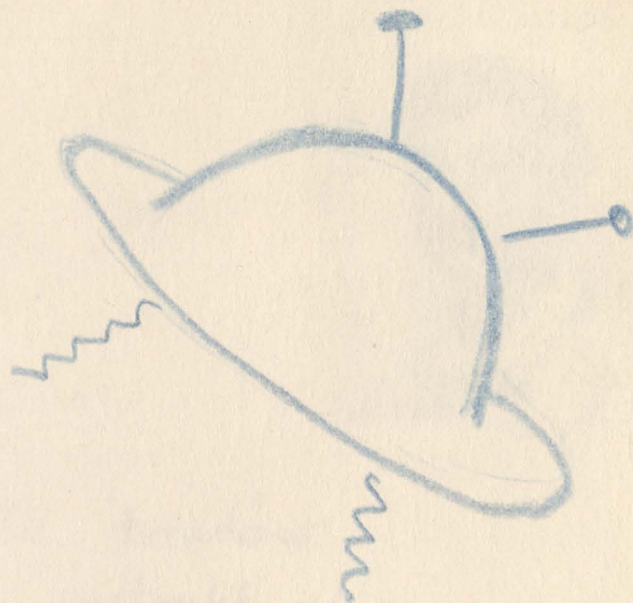
W rok, nie wolno, z tej pancer
i przyjemny

W tym zdołaniu - przykro ci nawet do Dnia
Bożego nie pisać, ale na starcie wiodącym
Przedawiaj serwowo przedzielniki do
podawo Zerkny Lip up tejaj!

Dnia kandydatura - my tui odwiecra
Dnia Meole, w nadzieja twęto
Boręgo Nowolucnie dlicze i opieleni
izne kneyz pomylonych radomysk
spolnari i wypraw - widyke Swint
i Tommiego pomylony Nowey
Polen! Niele o Trzynastu
w hoto piciu wobsmuicem
Czworciu

Po N.R. portuam iu popmanu.

[Handwritten signature]



A-Z

ŠLEMIEŇ 87



Choć czeka nas wiele trudów
na wspólnej drodze instruktorskiej
nie wolno nam się nigdy przed
nimi cofnąć

Dobieszta

"Nam trud nie przeszy
ani znój..."

"Raz skautem - całe życie skautem"
Barma

Niech cis wie wie puzera. Nawet...
DZIERŻYKRAJ

"...ale kraję porostano
ten sam..."

Gulbi

BOZYDAR

Zielony to kolor nadziei,
niech każdy o tym pamięta

Piguta

Dotychczas swój
promyk ochoty
"Parowóz"

"... To latami które przemig
hancerdi. zastanie luyt..."
2 podkiadla
Potem
"Zyndrewi"

Oby gwiazd instruktorskiej PK
rozwarze się nadet
Młk

najlepszego na nowej drodze
i dużo radości w pracy i miłości
dł. Jorocher

W tej naszej gromadzie nigdy nie brakło nam dla siebie

tużer biał most zales zausz e pamao na dła i obstar

17.07

BUDZIENIEH

(Zbudzony na plaży przy wyjeździe stłaby rano miłej)

11⁴⁰ JUZ ←

DODIEŚŁAW

11⁵⁰ "Ku...
21 ?" na opisku

WIEDONIE



nie podjęt poddy lasu - wyjechał w sprawie studioda

DZIERŻYKRAJ

11¹³ PRZEPRASZAM

O PRZEPRASZAM
GDZIE ... jest Pała
(w namiocie Sałutanym do gotego SETY)

ZYNDRAM

12⁰⁵ Pze... (przy brudaniu po potężeniu zony)
Precież tu nie ma wody

BOZYDAR

13¹⁵ "DOBRA"

13⁰⁴ W NAMIOCIE
OBOK

21.07

WSZEŃKIA

17⁴⁵ DLACZEGO

17³⁵ Już idę
jedno...

LATOMIA

WIWANA

12 NIE

ZBYŚŁAW

21/22 22/23 24/25

LUTOGNIEM

10 UWAŻAJ
15¹⁰ NIE
160 NO

SWATAWA

17¹⁵ NIE

17¹⁵ ZGASŁ

PRZYBURADA

18¹⁵ JA SIĘ

23.07.

CZUBÓR

23/24 24/25

24.07

GOSCIARADA

24/25 25/26

nie podjęta
pdy - lasu
"zanone"

PROBA LASU

ZYNDRAM

- 24.07. g 17³⁰ ↔ 25.07
↓

wytwać tzn być aeroplunym
rozważnym. Umieć opowiadać
się - by każdy szum był słowem
i zrozumieć go.

więcej słowca

LATONILA

g. 18³⁰

Robię spramność "3 pióra"
już po raz trzeci ...

Niestety ...

CZCIBOR

g. 18³⁰

nie wiem jak będzie, a co
będzie to się dzieje

było dobrze dopału
nie zaczął padać
deszcz

NIEDONIR

g. 18³⁰

chciałbym zo wszelką ceną
zdobyć tę spramność (S)

było zimno i meleno
ale nie zapomniałoby nigdy

PRZYBYRADA

g. 18³⁰

nie jest tak źle, ale
mimo wszystko ...

mimo wszystko słodko

WILIANA

nie chciałabym próbować
zdobycia trzech piór po raz
trzeci

już chyba nie będę
próbować

SIATAWA

chciałabym zdobyć tę
spramność

myślę, że zdobycie tę
spramność na następny
rok

Dobry wieczór

Że będziesz trzeci

Kto wie co czeka nas

STEMPLE POCZTY HARCERSKIEJ
W POWSTANIU WARSZAWSKIM

H
U
C
I
C
L
o
d
k
P
o
l
e
s
i
e



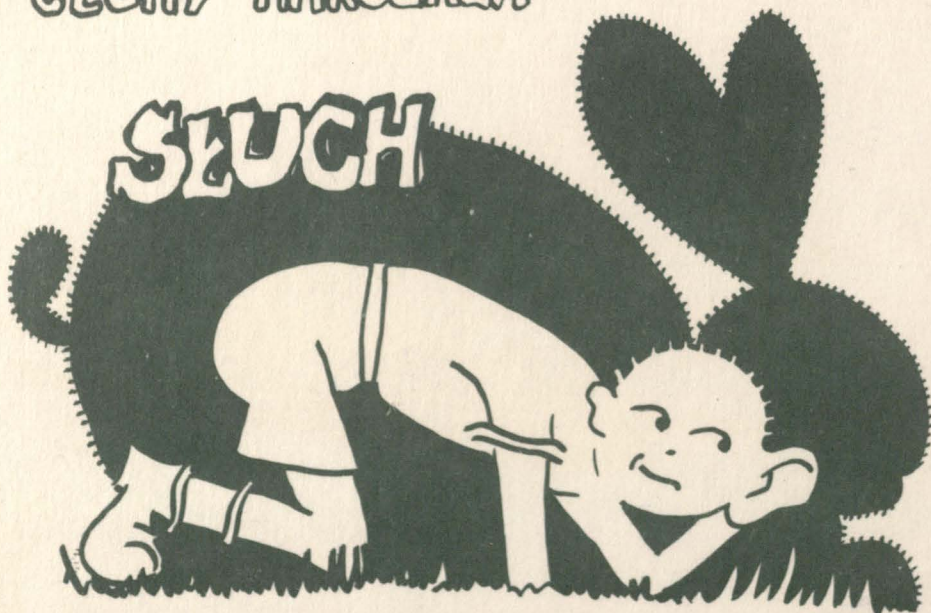
P.H. 1 DE

im. Powstańczej Poczty Harcerskiej

Młino, 21 lipca 1987r.

CECHY HARCERZA

SŁUCH



Z prośbą, abyście przejechali do
nas posłuchać "co ro trawie piszczy" ☺



Kochane
 "Czarne łupy"
 - "zielone porzeczki",
 które Was odwiedziły
 z utęsknieniem czekały
 kiedy idy do nas
 przyjechać. I nie tracąc nadziei
 nie nasze porostajemy z naszym
 Mercersheim



CZERNIŁA!

Łupy:
 "Zielony Płomień"
 "Mysli Brodzkiej"
 Łódź

mu Jacek Brodzki
 mu Grzegorz Brodzki
 plus Jerzy Lenarczycki
 plus Matgorzata Kiepska

" że obóz nasz tak kółko trwa "

Mnie byoby to przewidy, gdyby poprosz dopisate -
Szturnane mistrzy i myślicie mawny poprosz
poprosz nam niestety imprez, Mimo to obóz
nie był niy. Ocenę najlepszą licowego
otom hufy jest niy ale chyba przewidy -
Somni najlepszy niemy co było ile -
Widzieć co mawny niy nie udało s
ni co nie stowrdo si.
zostanami stork pomagali ale jakos
ponylnie dohiliy do końca.
rygus stork i handnij świadomej
dyscyplin ni następny obowad s wlosy
i program sypotolay -

31 VII 87
w piątek

in Paul Juhl - obowij
/ Dziennik 13 Nierówny /

Po namyśle dopisyj następnego dnia rano:
Dostawiali brak ponadobowad i myślicie porad wchienne problemy
wieni każdy to gospodarczej i programowej i poczucie wspólnej
ODPOWIEDZIALNOŚCI za obóz i przyszłości obowij.
Ale wiec to jeszcze nadzieje w porę

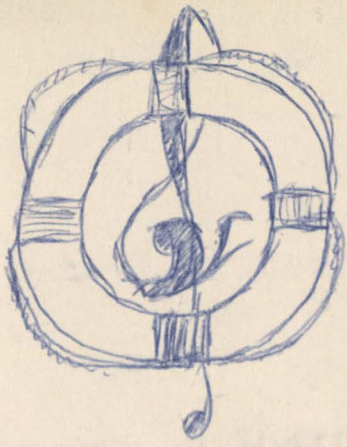
Dziennik XIII Nierówny

Dla Czarnej Trzynastki Krakowskiej
dedykuję miersz, a wstawiłem frag-
ment miersza (autora już nie pa-
miętam) ~~o~~ słowa jego towarzys-
zyły mi we wspólnym typograficznym
wypoczynku

"... Kochać i pragnąć
mięci i zatorrad
oto jest życie
nie a janie dosyć...
Zbiegac za jedynym
kolejnym pustynie
iść w tam za portę
o cudu urodzie
A żeby po nas
zostaty jedynie
ślady na piasku
i wręci na wodzie..."

Strawianicy

Włocławek VII 87r.



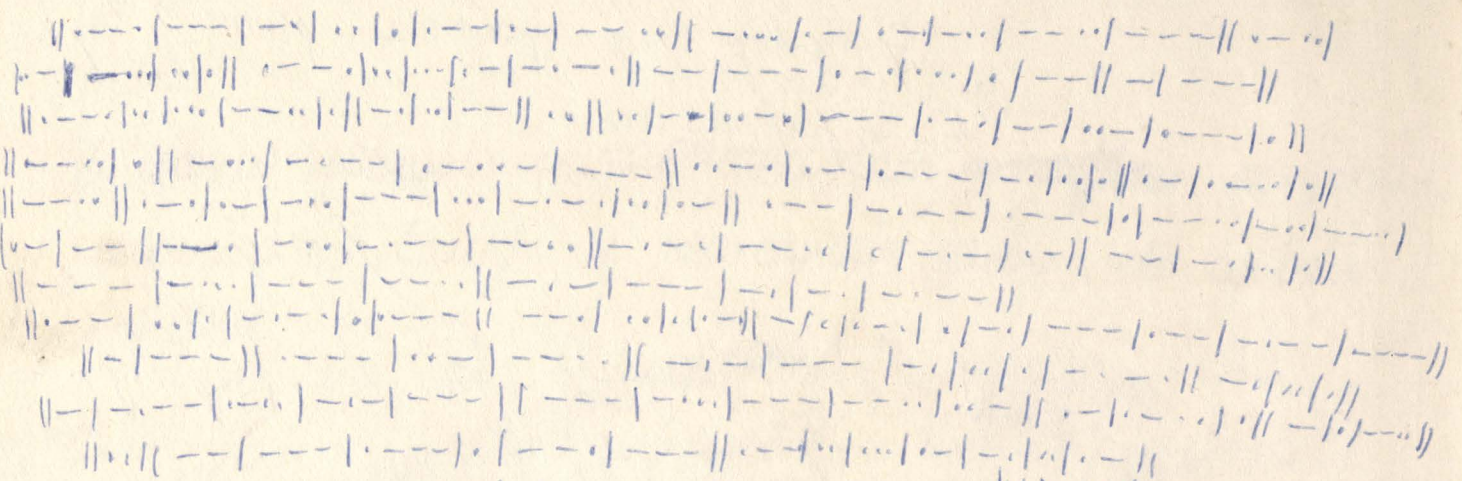
Początek wpisu do kroniki
dh. Roberta Schaefera (w funk
cji rat. wodnego). Ciąg dalszy
nastąpi

z równomierną, radonowatą
mim. męstwionów, obom
wnioskuje się obor. noina
móć' na najnowej uelary.

Anna K. Holenola.

Nie chcę wracać do Krakowa, chciałabym zostać na obozie
jeszcze trochę tydzień.

Magdalena
Cyras



Oboz był bardzo fajny. Miał gier terenowych
złodziwość przepady i dużo mamy to całe wspomnienie
obozu fajne (Klimkiewicz)

Wiewidre

KTO RAZ PRZYJAŹNI POZNAK MOC NIE BĘDZIE TRWONIK
SKÓW, PRZY INNYM OGNIU W INNA, NOC DO ZOBACZENIA
ZNÓW...

Byłam tylko na potowie obozu, podobno na tej fajniejszej
potowie i zastęp miałam cudowny i starałam się być cały
czas z nim i...

WIWANA

Z OBOZU NAJLEPIEJ ZAPAMIĘTAŁAM DR. RATOWNICĄ,
KTÓRY BARDZO ŁADNIE GRAŁ NA GITARZE.
UWAŻAM ŻE BYŁO ZA MIAŁO GIER TERENOWYCH.
NIE PODOBAŁO MI SIĘ WĘPROWANIE DRUŻYNAMI.
LECCZ NAJBARDZIEJ ZAŁUJE ŻE ASIA BORKOWSKA
NIEBYŁA CAŁY CZAS NASZĄ ZASTĘPOWĄ.

JARMILA

OBOZ TEN BYŁ BARDZO FAJNY. SZKODA TYLKO ŻE
POGODA NIE DOPISAŁA

DOBRAWA

Obóz był udany i wesoły, chociaż nieraz
była brzydka pogoda. Na długo w pa-
mięci zostanie mi bieg na stopień młodri-
ka, Przyrzeczenie Horcerskie. Chciałbym
aby następne obozy były tak samo
udane.

Marcin Vasina
Skarbimir

Mnie najbardziej udało się wreczanie lilijki:

Mauiej Glankus

Chciałbym abym w przyszłym roku lepiej poprowadził
zastęp

W H A H Patrola Mauiej

Mnie na obozie najbardziej podobało się ognisko
a najbardziej ostatnie. Tomasa Gluszek.

Pierwszy mój obóz uważam za udany
zdobyłem na nim pierwszą mają sprawność
i lilijkę.

Przemek Krawczyk.

Na obozie najbardziej podobała mi się wędrownka, bieg na
młodzika i składanie Przyrzeczenia Glanerskiego
także uszadł
wstępnie

Na obozie zdobyłem dwie sprawności Sobienatka obozowego i Kuchaka.
Na obozie podobało mi się: Przyzwanie na Krzyż

Tomasz
Zuchelko
Kuchaka.

Przemek
Lisko
BRATOSZ

W czasie obozu najbardziej podobała mi się wędrówka i noc^{ta}
w czasie której strzymałem krzyż.

Pawel Sawa
NIEMIAT

Zdobyłem 'sprawności' samolotu, zdobyłem przyzwanie
i rakiety bieg na wywiadawce. Marek Święta, WODZIMIR

Na tym obozie zostałem po raz
pierwszy zastępowym i ~~też~~ chciałbym
przewodzić zastęp samodzielnie.

Krzysztof Kucha

Ja na tym obozie zdobyłem krzyż kawalerski, 'Dwazko',
Młotki i 'jedną sprawność' i 'stopień'

Wojtasek Wojciech

Na tym obozie podobało mi się że rakiety bieg na wywiadawce.

Na tym obozie najmilszym moim uczniem
i zdobywcą krzyża

Pawel Szumiec

Yolda Piotr
Kieramyst

było przyzwanie kawalerskie

Na tym obozie najbardziej podobał mi się ciemny wianuski
"kiszki". W tym roku byłam pierwszy raz na obozie
byłam więc ciekawa i chciałam to zobaczyć w przyszłym
roku.

Magda Dąkat

Na tym obozie mi się podobało byłam pierwszy raz na obozie
i chciałam na drugi obóz też jechać.

Edyta Kozien

Ja z tego obozu jeszcze nie wyjechałam,
obóz był śpiący, myślę że
następne będą bardzo fajne
Jolka Dziudziak

Na tym obozie było fajnie
i ja bym jeszcze nie wyjechała

Renata Likowska

Na tym obozie bardzo podobałam się
wędzółka, jestem zadowolona z
zdobywania krzyżownic
Krzysztof Dziudziak

